

SŁOWO

Wilno, Niedziela 30-go listopada 1924 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową 8 złote, zagranicę 6 złotych. Konto cze-kowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr 80.259.
Cena pojedynczego N-ru 15 groszy.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na str. 2-iej i 3-iej 30 gr., za tekstem 10 groszy.—Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. Matrymonjalne 20 gr. W N-rach świątecznych 1 na prowincji o 25 proc. drożej.

<p>Teatr Polski (Sala „Lutnia“) W poniedziałek 8 grudnia 1924 r.</p>	<p>Odbędzie się jeden koncert nadzwyczajny udział bierze KRÓL SKRZYPKÓW fenomen wirtuoz wszechświatowej sławy</p> <h2>Jan KUBELIK</h2>	<p>Akomp. prof. EMIL HAJEK. W programie: Paganini, Czajkowski, Saint-Saens, Brahms, Beethoven i inni. Bilety do nabycia w kasie Teatru Polskiego codziennie 11—1 i 8—9 w</p>
--	--	--

Wileński Prywatny Bank Handlowy

Założony w 1873 r.

niniejszem podaje do wiadomości, iż Instytucja Centralna w Wilnie (ul. Ad. Mickiewicza Nr. 8), oraz Oddziały: 1-szy Miejski w Wilnie, Lidzie, Nowej-Wilejce, Suwałkach, Wilejce Powiatowej, rozpoczęły przyjmowanie wkładów oszczędnościowych **od zł. 5 wzwyż.** Wkłady powyższe płatne są na każde żądanie.

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

ODDZIAŁ W WILNIE

Śniadeckich 8

przyjmuje wkładki oszczędności na książeczki płatne do rąk okaziciela, lub w myśl życzenia zastrzeżone, Wkładki te są oprocentowane na **9 proc. rocznie**, a Bank opłaca sam od nich podatek rentowy.

Zwrot wkładek oszczędności i spłatę odsetek od nich **gwarantuje Skarb państwa.**

Książeczki mają bezpieczeństwo popularne i mogą być przedmiotem lokaty kapitałów osób, pozostających pod opieką lub kuratelą kapitałów fundacyjnych, kościelnych, jakoteż wszelkiego rodzaju kaucej i wadów.

Najniższa wkładka wynosić winna jeden złoty.



NA JESIEŃ!
NA ZIMĘ!

POLECA

O. KAUCZ

ZAMKOWA 8.

**Ciepłe czapki
Kaftany
Kamizelki
Szale
Kalosze**

w wybor. gatunku po niskich cenach

BANK HANDLOWY w Warszawie.

Oddział w Wilnie — Plac Katedralny Nr. 4.

Rozpoczął przyjmowanie wkładów oszczędnościowych na książeczki wkładowe od 5 zł. wzwyż.

Wkłady powyższe są płatne na każde żądanie i oprocentowane, aż do dalszych zmian w wysokości 18 proc. w stosunku rocznym. Podatek od procentów z powyższych wkładów opłaca Bank.

DOM HANDLOWY W. i E. SZUMAŃSCY

ul. Mickiewicza 1.

Zaopatrzył swój SKŁAD w wielki wybór towarów sezonowych i POLECA

W DZIALE DAMSKIM: Modele palt, Sukien wizytowych i balowych, bluzek oraz swetry, szlafroczy, pończochy, terebki i wywintną bieliznę i t. p.

W DZIALE MĘSKIM: Palta zimowe, wyjamy, ubrania sportowe, kamizelki ciepłe wiedeńskie, krawaty, bieliznę, oryginalne kupony angielskie (Firma Dormeuil) na palt, garnitury i spodnie.

UWAGA: Przez cały miesiąc GRUDZIEŃ sprzedaż BIBLIJNY DAMSKIEJ po cenach niżej wszelkiej konkurencji.

POCZTOWA KASA OSZCZĘDNOŚCI

W WARSZAWIE ul. JASNA 9.

oraz

ODDZIAŁY w POZNANIU, KRAKOWIE i KATOWICACH z dniem 1 listopada b. r.

przyjmuje do inkasa weksle, listy przewozowe i inne dokumenty.

Do inkasa z protestem przyjmowane są wyłącznie weksle, wystawione na miejscowości posiadające stałego notariusza.

SPECJALNIE

DZIECI

i dla młodzieży szkolnej

OBUWIE

WŁASNEJ wytwórni w WARSZAWIE poleca **E. Ciborski.**

P.P. Urzędnikom Państwowym, komunalnym i Instytucji państwowych **SPRZEDAŻ NA RATY.**

Warszawa, Wilno,
Niecała 14. Tatarska Nr 1, róg Mickiewicza.

„Polska Składnica Galanteryjna“

WŁ. FRANCISZEK FRLICZKI

Wilno, Św.-Jańska Nr. 6. Tel. 646

Hurtowy Skład Towarów Galanteryjnych i Nymberackich

Najlepsze Polskie Źródło Kupus Niel. i Pończoch

Bezpłatnie

artystycznie wykonany w kolorach

KALENDARZ

ścienny-plakat na 1925 r.

może otrzymać KAŻDY

Kto daje ogłoszenia,
Kto pisma prenumeruje,
Kto daje przepisywanie na maszynach

w Biurze Reklamowym Stefana Grabowskiego

w Wilnie, ul. Adama Mickiewicza Nr. 4,
Telefon 228.

Czy jesteś członkiem Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Niemiecko-Polska kooperacja.

Ze względu na geograficzne położenie tak Polski, jak i Niemiec, państwa te muszą posiadać znaczne stosunki gospodarcze. Granica polsko-niemiecka jest wyjątkowo długą i krętą, Prusy wschodnie wchodzi daleko w głąb terytorjów Polski. Niemcy mają komunikację lądową z Prusami wschodnimi przez korytarz polski. Poznańskie komunikuje się ze Śląskiem najdogodniej i najtaniej kolejami niemieckimi. Szczecin jest bardzo ważnym portem dla całej Polski zachodniej; od Krakowa, Katowic, Poznania i Gniezna leży bliżej niż od Gdańska. Z Katowicami i całym Śląskiem ma tanią komunikację przez Odrę. Z Poznaniem przez Wartę i kanał, łączący Wartę z Odrą.

Królewiec jest ważnym portem dla naszych ziem wschodnich i wschodniej połaci Królestwa. Kanały Prus wschodnich obecnie posiadają znaczenie wyłącznie lokalne, lecz połączone z kanałami polskimi, oraz pogłębienie polskich kanałów czyni kanał Mazurski, łączący jeziora Mazurskie i Pregół pierwszorzędną drogą wodną, albowiem przez Narwę i Niemnie i przez systemat kanałów Augustowskiego i Ogilńskiego uzyska połączenie z Dnieprem.

System kanałów niemieckich bardzo rozwinięty i mający jeszcze być rozszerzony podnosi tranzytowe znaczenie Niemiec. Tranzytowe zaś znaczenie Polski będzie spotęgowane polepszeniem dróg wodnych Polski, budową kanałów i pogłębieniem istniejących. Kanały polskie ze względu na geograficzne położenie Polski, posiadają dla Niemiec olbrzymie znaczenie i przez połączenie rzekami i kanałami niemieckimi, powołują do życia cały systemat dróg wodnych Europy środkowej.

Stosunki gospodarcze każdego kraju rozwijają się na podłożu stosunków państwowych. O ile wieloletnia przynależność zachodniej Polski do Prus związała te prowincje gospodarczo z Niemcami, Poznańskie i Prusy Zachodnie odgrywały wybitną rolę w aprowizacji Niemiec, zwłaszcza Berlina.

Prowincje te dawały 128 proc. pszenicy, 16,4 proc. żyta, 10,2 proc. owsa, 17 proc. kartofli.

Niemcy przedwojenne posiadały podstawę rolniczą, niedostateczną dla swego rozwoju przemysłowego. Podstawa ta zwołała się o utracie prowincji rolniczych. Stąd kooperacja Niemiec z państwem rolniczym posiada dla nich wielkie znaczenie. Takim państwem jest Polska. Niemcy jako odbiorcy rolniczych produktów zajmują pierwsze

miejsce w handlu zewnętrznym Polski. W 1923 r. 47 proc. wywozu produktów rolnych szło do Niemiec, wywóz zaś kartofli do Niemiec sięgał 79 proc., w 1924 r. przeszło połowę kartofli otrzymywanych przez Niemcy z zagranicy. Niemcy też byli odbiorcami 82 proc. polskiego wywozu spirytusu.

Pojemność rynku niemieckiego na płody rolne, interesy aprowizacji Niemiec i interesy polskiego rolnictwa są solidarne.

Niemcy przed wojną były największym producentem i największym konsumentem nawozów sztucznych i jakkolwiek utracili produkcję azotniaku na polskim Śląsku i około 10 proc. swej produkcji superfosfatu przez utratę Alzacji, są dziś olbrzymim producentem i konsumentem nawozów sztucznych.

Niemcy produkowały w 1922 r. do 8 milionów tonn nawozów sztucznych. Polska w 1923 r. wyprodukowała 380 tysięcy tonn. Stosunek gruntów rolnych Niemiec do polskich jak 100 do 139, pomimo tego Niemcy mają bilans bierny w handlu nawozami sztucznymi, Polska czynny. Polska konsumuje dziś nawozów sztucznych znacznie mniej niż przed wojną. Dla rozwoju polskiej produkcji i konsumpcji nawozów sztucznych ważnym jest, aby jej zakłady nawozów sztucznych mogły wyprodukować całą swą siłę produkcyjną i dlatego w obecnych warunkach potrzebują eksportu. Fabryka w Chorzowie azotniaku, oraz produkcja superfosfatu w Poznaniu potrzebują rynku niemieckiego. Fabryki te otrzymują maszyny i urządzenia wyłącznie z Niemiec i rozwój ich produkcji posiada znaczenie dla rolnictwa i przemysłu niemieckiego.

Polska posiada złoża fosforowe oraz sole potasowe w Galicji wschodniej, znaczną ilość białej rudy żelaznej o wielkiej zawartości fosforu w Ziemlach wschodnich. Polska posiada wszystkie szanse na rozwój produkcji nawozów sztucznych. Ważnym jest wciągnięcie do tej produkcji kapitałów niemieckich.

Produkcja węgla polskiego Śląska w ciągu najbliższych lat nie może być pochłonięta przez polski rynek wewnętrzny. W 1923 r. wywoziliśmy do Niemiec 52 proc. ogólnej produkcji Śląska. Wskutek trudności taryfowych czeskiej, eksport naszego węgla do Austrii i do Węgier nie może osiągnąć znaczących rozmiarów. Do Austrii wywozimy wszystkie 915 kwin-tali, do Węgier 8,6 miliona tonn, Rumunja ze względu na swe sta-

be przemysłowienie nie jest w stanie konsumować znacznej ilości węgla, sprowadza około 1,5 miliona tonn węgla polskiego. Od wywozu do Niemiec przez najbliższe lata będzie zależała produkcja polskiego Śląska. W 1923 r. Niemcy brały znacznie większą ilość wskutek zagwoźdżenia produkcji Rury. Obecnie biorą około 85 proc. produkcji Śląskiej. Przy wysokiej koniunkturze gospodarczej będą potrzebowały naszego węgla. W portach niemieckich węgiel angielski kalkuluje się taniej niż górnos Śląski. W Berlinie możliwość konkurencji naszego węgla z angielskim uzależnia się od taryf kolejowych niemieckich. Fakt, że do koncernów niemieckich należy znaczna część kopalni na polskim Górnym Śląsku, ułatwia przenikanie naszego węgla na rynek niemiecki.

To samo daje się zauważyć z przemysłem hutniczym Górnego Śląska. W 1923 r. 58 proc. produkcji żelaznej Górnego Śląska idzie zagranicę, 42 proc. konsumuje się w kraju. Bardzo poważnym odbiorcą były Niemcy. W 1923 r. wywieźliśmy do Niemiec za 56 milionów złotych walcowego żelaza, co stanowiło 99 proc. wywozu w tej rubryce, żelaza sztabowego za 5,3 miliona złotych—99 proc. wywozu, szyn za 85 milionów—100 proc. naszego wywozu, Ogółem produktów przemysłu żelaznego i hutniczego wywieźliśmy za granicę na 96,5 miliona złotych, w tem do Niemiec za 95,8 miliona zł.

Nie ulega wątpliwości, że gdy przyjdzie do ważniejszych inwestycji, będziemy mogli spożywać całą produkcję naszego hutnictwa i przemysłu żelaznego, lecz ze względu na wagę tego przemysłu, winniśmy go nie narażać na poważniejsze wstrząśnienia, stąd uważamy za dodatni fakt, że do koncernów niemieckich należą ważniejsze przedsiębiorstwa żelazne Śląskie i prawdopodobnie przystąpią one do syndykatu żelaznego francusko-niemieckiego, tworzącego się na podstawie żelaza Lotaryngji i węgla zagłębia Rury.

Rynek niemiecki posiada dla Polski znaczenie dla polskiej nafty i produktów naftowych. W pierwszej połowie 1924 r. Polska wyiała do Niemiec 88 tysięcy tonn nafty i produktów naftowych, co stanowi 26,66 proc. jej eksportu tych produktów i 11 proc. niemieckiego importu w tym dziale. Wywóz nafty i produktów naftowych do Francji, posiadającej w swych rękach 3/4 naszej produkcji naftowej, nie przekracza 30 proc. Francja może taniej zaopatrywać się w naftę amerykańską, niż polską. Niemcy zaś jako najbliżsi nasi sąsiedzi mo-

gą otrzymywać naftę polską taniej, niż amerykańską. Nafta nasza na rynku niemieckim przeciwdziała niekorzystnemu dla Niemiec monopolowi amerykańskiemu na ich rynku. Nasza produkcja naftowa przed wojną korzystała przede wszystkim z rynku niemieckiego i odgrywała na nim wybitną rolę, była faworyzowana przez taryfy kolejowe niemieckie i zamówienia rządowe. Przemysł nasz naftowy korzystał i korzysta z maszyn i narzędzi produkowanych w Niemczech i interesował kapitały niemieckie. Wprowadzenie napowrót kapitałów niemieckich do tej produkcji daby możliwość wyzyskania odpowiedniego naszych rozległych pól naftowych i przeciwdziałałoby upadkowi produkcji naftowej w Polsce.

W Polsce znaczna ilość pierwszorzędnym zakładów przemysłowych powstała jako filje niemieckich, a następnie wrosła w grunt polski. Niemiecki kapitał szedł zagranicę, jako kapitał przemysłowy. Obecnie wzorowo prowadzone zakłady przemysłowe niemieckie posiadają olbrzymi kredyt międzynarodowy, dzięki czemu mogą one otwierać filje, inwestować kapitał. Jest to sprawa najważniejsza dla nas wobec traktatu handlowego z Niemcami. Produkujemy obecnie drogo i aby produkować taniej potrzebujemy kapitału na inwestycje.

Posiadamy słabo rozwiniętą sieć kolejową i pod względem elektryfikacji należymy do najbardziej zacofanych państw w Europie. Otóż bez obcego kapitału, a powiedzmy otwarcie bez udziału kapitału niemieckiego, nie będziemy mogli prowadzić polityki inwestycyjnej. Możemy uzyskać skierowanie kapitałów narodowych na inwestycje Polski, podejmowane przez takie AEG i inne światowej sławy firmy. Dla Niemiec inwestycja w Polsce będzie czynnikiem zwiększającym ich rynek zbytu, dla Polski koniecznością.

Władysław Studnicki.

Strejk w Łodzi trwa.

WARSZAWA, 29.XI. (Pat.). W związku z sytuacją strejkową, jaka się wytworzyła w przemyśle włókienniczym w Łodzi, w dn. 29 b. m. przemysłowcy zawiadomili głównego inspektora pracy, że ich stanowisko co do podwyżki płac nie uległo zmianie i że w tych warunkach uważają konferencję za bezcelową i przyjazd do Warszawy za niepotrzebny. W sprawie oddania sprawy do sądu arbitrażowego zarówno jedna, jak i druga strona dały odpowiedź odmowną. Do dnia dzisiejszego nie udało się zakończyć zatargu polubownie. Strejk trwa nadal. Stanowisko obu stron pozostaje nieprzejednane.

Mac Donald o Egipcie

LONDYN, 29.XI. (PAT). Mac Donald wygłosił wczoraj mowę o wypadkach w Egipcie. Był premier krytykował ostro politykę nacjonalistów egipskich, ganił jednak również postępowanie rządu angielskiego, który z zamordowaniem sira Staaeka związał cały szereg kwestyj politycznych, chociaż ich załatwienie należało szukać w rokowaniach z rządem egipskim. Postępowanie rządu angielskiego w tej sprawie przynosi Anglii ujmę w oczach świata. Był premier wyraził nadzieję, że nowy gabinet podda sprawę Lidze Narodów i będzie się starał w Genewie o uzyskanie mandatu nad Sudanem. Tylko taka polityka może, zdaniem Mac Donałda, wzmoocnić stanowisko Anglii w Egipcie.

Stłumienie buntu w Sudanie.

LONDYN, 29.XI. (Pat.). „Reuter” donosi urzędowo z Kairu: Anglicy są panami sytuacji w Chartumie. Bunt objął jedynie 3 plutony II pułku Sudańskiego i został niezwłocznie stłumiony.

KAIR, 29.XI. (Pat.). Z Chartumu donoszą, że zbuntowani Sudańczycy po zbombardowaniu przez Anglików szpitala, w którym się zgromadzili, poddali się władzom angielskim. W czasie walki zginęło 2 oficerów angielskich, a 8 żołnierzy odniosło rany.

Strejk studentów.

KAIR, 29.XI. (Pat.). Studenci wydali odezwę, stwierdzającą wrogi ich stanowisko wobec rządu Ziawara-paszy, oraz zawierającą postanowienie dalszego prowadzenia strejku.

Komuniści w Japonii.

„Prawda” z dnia 27 listopada podaje wiadomość z Tokio, że do tamtejszego ministerstwa spraw wewnętrznych oraz na stacji rzucono bomby. Wskutek tego japońskie władze bezpieczeństwa aresztowały kilkanaście osób, członków partii komunistycznej, co do których istnieje podejrzenie, że brali udział w zamachu.

Nowy napad.

Dn. 28 listopada w nocy 50 uzbrojonych bandytów dokonało napadu na folwark Szpikolasy, pow. Krzemieniecki, stanowiący własność Sergjusza Krasnowcowa. Zarabował 6 koni, 2 siodła i 3 pary uprzęży. Bandyci zbiegli w kierunku granicy. Starosta dowiedział się o napadzie dopiero nazajutrz, albowiem steroryzowany p. K. zawiadomił posterunek policyjny rano. Natychmiast zarządzono pościg. Część bandy złożona z 14 ludzi, przekroczyła granicę w okolicy Michałówek, ostrzelana przez posterunek K. O. P. Bandyci odpowiedzieli strzałami z karabinu maszynowego.

Przechadzki po Wilnie.

Wielki a przypadkowy wiec w Lutni—Sprawa teatralna zatwierdzona „po gospodarsku”— Dyrektor Ryehłowski w roli tego, który się wodził aby wszystkim dogodzić.—Kryzys teatralny usunięty.

Temi dniami byłem świadkiem sceny tak wzruszającej... tak wzruszającej... powiem: pięknej sceny, nad wyraz efektownej przy całym swym charakterze — jakby to powiedzieć? — fam lijnym, intymnym... patryarchalnym...

Na „Mazepie” w Lutni było nas, na parterze osób dwanaście — piętnaście — na galerji nieco więcej — w pierwszym rzędzie krzesel siedział jeden, jedyny jakiś pan — jak się okazało za biletem gratisowym jękiegoś Towarzystwa czy Komisji mających coś wspólnego z teatrem. Dobry już kwadrans (po programowym terminie rozpoczęcia widowiska) wciąż jeszcze nadezłszy... Bardzo to ładny zwyczaj. Wyrabia ciepłowość a tych, którzy stawili się oszczędza się zazenowania.

Gdy aptynęto minut dobrych dwadzieścia i ni t więcej nie przy szed... oczekajecie państwo, na aralnie że rozpoczęto się przedstawienie? Nie, przedstawienie jeszcze s c nie rozpoczęło tylko przed kartyną wystąpił dyrektor Ryehłowski w stro ja wojewody. Nikt go by nie poznał

Przyiągłbyś: profesor Stawinski w żupanie, przy karabeli i z podgoloną czapryną!

Ujął siebie dyrektor Ryehłowski pod bok, wąsem zakreślił jak korbą, aniósł w górę brwi krzakzaste, oczy niestychanie wytrzeszczył — i rzekł: (A głos jego zahaczał po pastej sali jako nieprzymierzające organy po Świętojańskim kościele)

— Panie i panowie! Prześwietna publiczności! — mówił dyrektor. Słowem spostrzegam z wielkim smakiem, że zebrałiście się bardzo licznnie! Co? Nie podoba się was, panie i panowie, „Mazepa”? „Mazepa”? Słowackiego? Nawet takiego arcydzieła oglądać nie chcecie? Nie wiem, dalsi bóg czemu jaś wam dogodzić Pogodajmy! Porozumiejmy się! O co chodzi? Co mamy grać aby sala nie świeciła pastkami, ja oczami a wy swoją nicobecnością? Korzystam ze sposobności. Otwieram dyskussję.

Gdy konceptu mnie już braknie, Oto błagam was, panowie, Każdy z wasi swej niech powie: Czego żada, czego żaknie? Anioł przeleciał przez salę. Żaden oficer nie płacił dtałów swoich w tak gębkiej ciszy jak ta, co uczyniła się po tych słowach. Spoglądaliśmy jedni na drugich, jakby wzajemnie siebie inwitując do zabrania głosu.

Ktoś chrząknął. — Proszę bardzo, proszę bardzo! nalegał z przed kartyny wojewoda. Proszę się nie żenować. Każda opi-

nja będzie uwzględniona. Każda wskazówka będzie dla mnie cenna nad wyraz. Bardzo proszę, bardzo proszę!

Z jakiegoś dalekiego rzedu krzesel zaświergotał nieśmiały jakiś, lekko drżący, astmatyczny głos, przysięgłbym, że arcydzieło:

— Prosilibyśmy o coś wesołego... Niejadłszy i tak przyjdzie się póź spać... A, słyszę, ta Mazepa to książki przewraca gorzej jak wypadki w Expressie. Na noe nie trzeba takich szlak dawać, nie trzeba...

Ta jaż zupełnie głosz się arwał w rozkazlania się zadyszkochem.

— Są to aspiracje gminne — odezwała się jakaś dama z pierwszych rzędów. kto chce... phil... wesele się, niech idzie na operetkę. Nikt nie bronł. Tam się usmieje do woli. Uważam, że dusze zdolne dła tać nad ziemię mają prawo do wzraszeń o wiele szlachetniejszych niż te, które dać mogą ojrapolkowe kaplety.

— A niech że pani da pokój! — obarzył się jakiś pan. — Prosimy o komedię, dobrą, naprawdę wesołą komedię z Grabowską.

— I z Karnakowiczem! — krzyknął ktoś.

Poruszyła się galerja. Ale tak zaczęto tam mówić kapą, że i święty by nie rozebrał o co każdemu z mówiancia chodzi. Słyszec było tylko wotania to: „Pani Wotodjowskal”, to „Kościaszko!”, to „Dwie sieroty!”

— Proszę nie mówić wszyscy razem! — aważał za stosowne ode-

znąć się ze sceny dyrektor Ryehłowski.

Galerja przyjechała. — „Prosimy o „Córkę kata” — zawolał jakiś głos. — To film!

Ktoś zachrzakaje niefortanny incydent.

— Panie dyrektorze! — przemówił jęgomość z pierwszego rzedu. Prosimy o repertuar narodowy. O zdrowy repertuar narodowy. Narodową płacówką jest teatr. Proponowałbym przyaczenie naszej publiczności do gastowania tylko i jedynie w repertuarze narodowym!

— Narodowy! Narodowy! — jęły przytakiwać chórkiem różne głosy.

— Zydzi nie przyjadą!

Odezwanie się to wywołało pioranujący skutek. Wiele osób rzeziło się w stronę skąd padał tak niewłaściwa awaga. Podniosły się ręce do góry. Jedna z pań cisnęła turebką w nieznanego Filipa z Konopi.

— A taki prawda! — pisnął ktoś przeżalicznie z galerji. Ryehłowski nie da sobie rady bez publiczności żydowskiej!

— I bez repertuaru rosyjskiego! — Prosimy o „Mieszczan” Gorkiego, o „Diadę Wanię”, „Wisznio-wyż sad!”

— Mileccz bolszewikil

— Narodowy! Narodowy!

— Do Bolszewikil do Bolszewikil! Wojewoda rozkładł ręce, to składał dlonie jakby błagał, jakby hipnotycznymi gestami chciał usmierzyć wzburzoną flaktę namiętności ludzkich

Powstał z krzesła pan, niestychanie poważny, z brodą patryarchy i rzekł arocyście:

— Prosimy o retrospektywny przegląd całej twórczości dramatycznej polskiej, od „Powrotu posta” do „Malowanej żony” Magdaleny Samozwaniec. Młodzież nasza powinna poznać w teatrze to, czego czytać od deski do deski w domu nie ma czasu. Dziwi!

— Sprowadź Węgrzyną, Kamińskiego, Malicką, Cwiklińską, Fertnera! Rapaackiego!

— Umart!

— Za pozwoleniem! Absard! Żadnych gościnnych występów! Potem nasza publiczność patrzyć nie chce na własnych swoich artystów!

— Owszem! Poco mamy jeździć do Warszawy? Niech ona do nas przyjeżdża. Stać nas na to!

— A często pan bywa w teatrze?

— Impertynencie pytanie! — Panie, panowie! Do rzeczy! — wolał wojewoda.

Ktoś zaczął nacić, wcale głośno, z loży:

Artyści, artyści, artyści z Varletów! Nie biorą miłości zbył tragicznie...

— Oho! Głos tęsknoty z podkaszana Mazą.

Odezwał się ze sceny wojewoda:

— Może wystawa państwa nie zadawalna... czasami? — rzucił na salę dyrektor wojewoda.

— To, to, to! — odezwały się głosy. Prosimy o ładkie dekoracje. Te hrabłowskie salony! Te bankierskie

SEJM i RZĄD.

Konferencja u Prezydenta.

We środę u Prezydenta Rzeczypospolitej w Belwederze odbyła się konferencja w sprawie długoterminowego kredytu dla rolnictwa.

W konferencji udział brali p. Prezydent Rzeczypospolitej, pp. Karpiński, prezes Banku Polskiego, Steczkowski prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, Klauer wice-minister skarbu oraz przedstawiciele innych ministerstw zainteresowanych sprawą kredytu dla rolnictwa. Ziemie Wschodnie na tej konferencji reprezentowane były przez p. Aleksandra Meyzutowicza, dr. Czackiego i p. Wagnera.

Postanowiono, że Bank Gospodarstwa Krajowego na podstawie listów zastawnych instytucji kredytu długoterminowego dla rolnictwa (w tej liczbie i Wileńskiego Banku Ziemskiego) wypuści swe tony, które zostaną umieszczone zagranicą.

Ferje sejmowe.

Termin zakończenia prac Sejmu przed ferjami świątecznymi nie jest jeszcze ostatecznie ustalony, prawdopodobnie jednak Sejm pracować będzie do 12 grudnia, a następnie wzięcie się około 1 lutego 1925 r. W czasie tych ferj obradować będzie nad budżetem na rok 1925 Komisja budżetowa.

Nowy prezes Wyzwolenia.

W klubie sejmowym „Wyzwolenia” odbył się w piątek wybór prezesa klubu. Większością 27 przeciw 23 głosem wybrany został senator Jan Woźniak. Na życzenie p. Woźniackiego wybory pozostałych członków zarządu oraz zatwierdzenie planu prac klubu odroczone do wtorku przyszłego tygodnia, przy czym nowo wybrany prezes oświadczył, że pragnie w dniu tym przedłożyć klubowi swe plany działalności klubu i od przyjęcia ich lub odrzucenia uzależnia przyjęcie, lub złożenie godności prezesa. Zastrzegł się przytem sen. Woźniak, że dla zatwierdzenia tych planów będzie wymagał większości o wiele znaczniejszej od tej, którą został wybrany na prezesa.

Wyzwolenie.

Klub Wyzwolenia wydał następujący komunikat z dokonanych również w dniu wczorajszym wyborów.

Klub parlamentarny Z. P. S. L. Wyzwolenie i Jedność Ludowa uchwalił nowy regulamin, na mocy którego obecnie, na początku sesji jesiennej parlamentu, odbywać się mają wybory prezydium i zarządu Klubu.

Na mocy tegoż regulaminu odbyły się 28-go bm. wybory prezesa Klubu. W głosowaniu wzięło udział 54 członków Klubu. Na sen. Woźniackiego padło głosów 27, na posła Rudzińskiego 23, poza tem 4 kartki oddano białe. Ponieważ na ogólną liczbę 60 głosów czynnych, 27 stanowi absolutną większość, przeto na prezesa Klubu parlamentarnego wybrany został sen. Woź-

niak. Piastujący dotychczas urząd prezesa pos. Waleron nie zgodził się na postawienie swojej kandydatury. Wybory reszty członków prezydium i zarządu Klubu odbędą się w następnym tygodniu.

Kresowe koło Wyzwolenia.

W Lubie k. „Wyzwolenia” utworzyło się koło posłów kresowych. Wczoraj odbyły się wybory zarządu koła. Na prezesa wybrany został Marjan Kościelkowski, na wiceprezesa p. s. Wdziągowski.

Mowa posła Thugutta.

Mówia, iż zastępca prezesa ministrów p. Stan. Thugutt zamierza wygłosić w przyszłym tygodniu wielką mowę w sprawie polityki rządu na Kresach.

TELEGRAMY.

Ku Klux-Klan w Czechach.

PRAGA, 29 XI. (PAT). W kilku miastach na Morawach rozrzucono liczne odezwy, zapowiadające że w najbliższym czasie w republice czecho-słowackiej utworzona zostanie sekcja amerykańskiego tajnego towarzystwa—Ku Klux Klana. Sekcja ta będzie zwalczała Niemców, Żydów, księży i komunistów.

Zbliżenie Chińsko-Japońskie.

LONDYN, 29 XI. (PAT). Daily Telegraph donosi z Pekinu, że wizyta Sun-Yat-Tsena w Japonii poświęcona była nieustannym konferencjom z najwyższymi dygnitarzami japońskimi. Fakt, że Japonia posłała swoje do Pekinu podniósł do rzędu ambasady, dowodzi, jak wielkie znaczenie przypisuje ona sytuacji w Chinach. Dziennik podaje dalej, że istnieją dane do przypuszczenia, iż utworzone zostały podstawy sojuszu między Japonią a Chinami.

Ferje parlamentu angielskiego.

LONDYN, 29 XI. (PAT). Pisma donoszą, że izba rozpoczyna swe prace 9 grudnia, poczem 19 grudnia obrady zostaną odroczone do 10 lutego. Dyskusja nad polityką zagraniczną odbędzie się prawdopodobnie 15 grudnia.

Budżetu Rzeszy.

BERLIN, 29 XI. (PAT). Rząd przedstawił w Radzie Państwa projekt budżetu na 1925 r. W przyszłym tygodniu Rada Państwa Rzeszy rozpatrzy powyższy budżet.

Proces przeciwko Jaworkowi.

WIEDEN, 29 XI. (PAT). Proces przeciwko sprawcy zamachu na byłego kanclerza Sejla-Jaworkowi rozpocznie się przed sądem głównym w Wiedniu dnia 1 grudnia b.r.

Katastrofa na morzu.

LONDYN, 27 XI. (PAT). Skutkiem niebywałej burzy jaka szalała w nocy zeszłej na kanale La Manche

gabinetu! Mógłby też dyrektor kazać wymalować trochę pięknych krajobrazów...

— I lasów!
— I ogrodów!
— Przydałoby się choć z parę garniturów stylowych.
— Prosimy o muzykę w antrakcie!
— Na dobrą farsę każdyby pozostął!
— Wstydzilibyś się pan, w pańskim wieku!
— Owszem. Niech będą farsy. Ale przyzwolte, przyzwolte! Bez 162ka!
— A otomana może być?
— Może. Tylko nie na przedzie sceny.
— Kanapka pod ścianą nie przestaje być kanapką.
— Dla pana wogóle mogłaby już być istnieć.
Wojewoda zainteresował:
— Panowie, panowie! Na litość boską...

Jakaś pani apierata się na zabój przy: nowościach. Tylko sztuki nowe, nowiateniekie Staroście do lafala Wrcz przeciwnie jakiś pan wciaż tylko wykrzykiwał: „Pan Damazy! Dawajcie nam „Pana Damazego”!
— Może co Zapolskiej?— zahazardował dyrektor.
— Znamy jej dalsze życie na pamięć.
— Niema to jak salonowa komedia francuska.
— Prosimy o Ibsena i Strindberga. Z Adwentowiczem!

Limita Sejmu.

Rozehdzą się pogłoski, iż tendencja prezydium Sejmu jest. aby plenarne posiedzenie Sejmu przerwąć w połowie grudnia do d. 1-go lutego r. b. przez ten czas obradowaćby miały komisje: budżetowa, rolna, administracyjna i wojskowa.

W związku L.N.

Dnia 28 b. m. odbyły się wybory Prezydium Klubu Sejmowego Związku Ludowo-Narodowego. Wybrałi zostali przez akłamację przewodniczącym prof. dr. Głabiński, wiceprzewodniczącymi posłowie: Stanisław Koziński i Marjan Seyda. Do prezydium wchodzi z urzędu pos. Załuska, jako zastępca prezesa zarządu głównego stronnictwa.

komunikacja między Francją i Anglią doznała przerwy. Również z tego powodu odjazd parowców transatlantycznych uległ zwłoczce. Statek handlowy „Hartley” zatonał, przyozem 27 osób zatęgi zeszłego, 10 zaś zostało z trudem uratowanych przez kłatorwnik „Caplione”.

„Święty rok”

RZYM, 29 XI. (Pat). Dalsz odbyło się tu posiedzenie komitetu polskiego, zajmującego się sprawami, zwi4zanymi ze „Świątym rokiem”. Prezes komitetu arcybiskup Cieplak oświadczył, że komitet rzymski rozporządza na pierwszą dekadę maja 1500 miejsce dla pielgrzymów, z czego 850 miejsce zarezerwowano dla pielgrzymki z Górnego Śląska; pozostałe miejsca rozdzielił komitet krajowy. Na drugą i trzecią dekadę maja komitet posiada do dyspozycji 600 miejsce. Taką samą ilość miejsce zarezerwował komitet na drugą dekadę czerwca. Komitet podaje do wiadomości, że wszelkie prywatne pielgrzymki, przybywające z kraju do Rzymu, nie mogą liczyć na pomoc mieszkaniową komitetu rzymskiego.

Uznanie dla Reymonta.

RZYM, 29 XI. (Pat). Wczorajszy Corriere d'Italia zamieszcza długi artykuł poświęcony sprawie przyznania nagrody Nobla Reymontowi. W artykule tym autor omawia szeroko twórczość znakomitego pisarza, zaznaczając, że „Chłopi” należą niewątpliwie do arcydzieł współczesnej literatury. Zwycięstwo swe zawdzięcza Reymont, zdaniem autora, wyłącznie swemu talentowi, gdyż nie starał się o zdobycie nagrody drogą rozległej reklamy. Wreszcie autor podkreśla, że po Stenkiewiczu i Curie-Skłodowskiej trzeci już Polak otrzymał nagrodę Nobla.

Program frakcji polskiej w Gdańsku.

GDANSK, 29 XI (Pat). Frakcja polska Sejmu gdańskiego ustaliła program, domagający się zabezpieczenia praw obywatelskich i narodowo-kulturalnych mniejszości polskiej w Gdańsku oraz wskazujący na niebezpieczeństwo powstania organizacji politycznych o charakterze wojskowym dla Polaków. Polska frakcja urzędza jutro, w niedzielę, wielki wiec.

Smierć autora Tosci.

BRUKSELLA, 29 XI (Pat). Znany kompozytor Puocini zmarł.

Konferencja Rosji z Nadbaltyką.

RYGA, 29 XI. (tel. wł.—s). Z Moskwy donoszą: Na dzień 8 grudnia projektowane jest zwołanie konferencji kolejowej, w której wezmą udział przedstawiciele Estonji, Łotwy i Litwy w sprawie ustanowienia bezpośredniej komunikacji kolejowej.

Wypożyczamy

na rauty, wieczorki i zabawy
NACZYNNIA I NAKRYCIA STOLEWÉ
K. i K. Opolscy Wilno, Ostrobramska 5.
Pasaż sklep Nr. 25.
Ceny umiarkowane.

Za kordonem.

Telegramy od naszego korespondenta s pogranicza.

Perażka komunistów.

W Mińsku ogłoszono oficjalne wyniki wyborów do Rad wjejskich w okręgu mińskim. Ogółem dokonano wyborów do 114 rad w 11 okręgach. Według przynależności partyjnej wybrani radni dadzą się podzielić: członków komunistycznej partji białoruskiej 118, kandydatów 72, komsomolów 195, *bespartijnych* 1665.

Linja lotnicza Mińsk—Moskwa.

Towarzystwo „Dobrolot” zamierza w ciągu trzech miesięcy uruchomić linię powietrzną Mińsk—Moskwa. Na razie mają kursować dwa samoloty. Jednocześnie z wprowadzeniem komunikacji lotniczej towarzystwo „Dobrolot” nawiązało porozumienie z białoruskim T-wem przyjaciół powietrznej floty ochotniczej w sprawie realizacji akcji T-wa „Dobrolota” na Białorusi na ogólną sumę 75,000 rubli.

Straty Białorusi Sowieckiej w kcutek interwencji.

Na Białorusi Sowieckiej rozpoczęto rejestrację strat które poniosła ludność miejscowa wskutek interwencji Polaków, denikinowców—batachowców, sawinkowców i

innych sił międzynarodowej burżazji.”

Został w tym celu zorganizowany specjalny urząd w Mińsku pod nazwą „Bielinterwentu” z oddziałami we wszystkich większych i mniejszych miasteczkach. Według danych tej instytucji pretensje mieszkańców Mińska wynoszą 60 z górą milionów rubli. Pretensje te oparte zostały na żałobach ludności, która jak twierdzą wtajemniczeni składała za okres czasu od wybuchu wojny światowej do chwili zawarcia traktatu Ryskiego i wliczyła tam oprócz strat powstałych wskutek wojny polsko- sowieckiej wszystkie straty poczynione przez wojska carskie i okupację niemiecką, o czym sprawozdanie „Bielinterwentu” przemilcza z pewnym rozmysłem.

Podatek rolny.

W czasie od 15 do 23 listopada komisariat ludowy finansów społeczeństwa się osiągnąć 962.608 rubli podatku rolnego. Tymczasem jak wynika z ogłoszonego w „Mioście” sprawozdania wypłynęło dotychczas tylko 436.074 rb. Tempo wpłaty podatków znacznie osłabło i mimo stosowania surowych represyj wpływy dzienne do kas sowieckich są coraz mniejsze.

Z Kowieńszczyzny

Zapytanie soc. dem. w sprawie rozporządzenia prasowego w Kłajpedzie.

Posłowie sejmowej frakcji soc. dem. L. Purenienie i K. Bielinie 14 b. m. zgłosili do laski marszałkowskiej zapytanie, skierowane do p. Prezesa ministrów w sprawie znanego rozporządzenia prasowego, wydanego 6-go listopada r. b. przez gubernatora i dyrektorjum Kłajpedzkie.

Po przytoczeniu treści tego rozporządzenia interpelanci piszą dalej:

Rozkazy te znoszą wolność słowa w kraju Kłajpedzkim, oddając pracę na pastwę samowoli i wiązanego widzieli się administracji, drogą rozkazów zostają zmieniane ustawy — działający w Kłajpedzie statut karny i jurysdykcyja sądowa. Dlatego też zapytujemy p. Prezesa ministrów:

- 1) Na podstawie jakiego prawa przez gubernatora i dyrektorjum kraju Kłajpedzkiego zostały wydane dwa wyżej wspomniane rozporządzenia?
- 2) Dlaczego zamiast rządzić w kraju Kłajpedzkim podług zasad, ustalonych w konwencji, kraj ten rządzony jest samowolą administracji?
- 3) Jakich zarządzeń ma poczynie rząd, by pociągnąć winnych do odpowiedzialności i przywrócić w kraju Kłajpedzkim prawny porządek?

Ilustracja stosunków w Kłajpedzie.

Korespondent dziennika „Kłajp. Zinios” z Szytokarczynu pisze co następuje: „Sąd gminy w Szytokarczynie skazał obyw. Lebartasa na 50 litów grzywny, lub 5 dni więzienia za to, iż ten ostatni jako świadek w pewnej sprawie 17 listopada r. b. pragnął złożyć zeznania przed sądzią w języku litwa-

skim, Lebartas za to życzenie pójdzle na 5 dni do więzienia.

Niewiadomo, jak na to zareagują władze, by obronić prawa języka litewskiego, zagwarantowane w dod. I do art. 27 konwencji kłajpedzkiej, jednak wspomniany wypadek, głęboko obrażający honor naszego narodu, pozostanie jaszkrawem świadectwem naszej ciężkiej walki narodowej”... (WILBI).

Wyjaśnienie ministra Krupawiczusa.

Minister rolnictwa p. Krupawiczus udzielił odpowiedzi na zapytanie pos. Lutyka (frakcja polska) w sprawie zabrania całego majątku p. Korfowi, który będąc pod zarzutem nielojalności wobec państwa, jak wiadomo przez sąd wojenny został uniewiniłony.

P. Krupawiczus z właściwą mu pewnością siebie, w tonie bezapelacyjnym, co razem z zestawieniem z ubogą argumentacją jego słów, tworzyło widoczny kontrast, zawiroykował, że Zarząd Reformy Rolnej miał rację, nie zwracając p. Korfowi rozporządzenia ziemi. Powołując się na punkt „e” § 1 oraz bana II dep. do § 52 ustawy tej, p. Minister oświadczył, że chociaż sąd p. Korfa uniewinił, jednak Zarząd Reformy Rolnej trwa w przekonaniu, że p. Korf jest winien. Ponieważ zaś w tym wypadku orzeczenia sądu dla Reformy Rolnej nie są obowiązujące. Zarząd swego postanowienia o całkowitem wywłaszczeniu p. Korfa nie zmieni i basta.

Wobec podobnego postawienia kwestji przez p. Krupawiczusa pozostaje stwierdzić tylko jedno: gdy chodzi o wywłaszczenie p. Krupawiczus z Zarządem Reformy Rolnej jest najwyższym bezapelacyjnym i jedynym sądzią, dla którego orzeczenia wszelkich sądów normalnych są — nieobowiązujące. Kto więc dotąd jeszcze nie zapoznał się z litewskimi stosunkami „demokratycznymi”, niech się przyjrzy sprawie Korfa. (WILBI).

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci

BOLESŁAWA SZTRALLA

odbędzie się w dn. 1 grudnia nabożeństwo żałobne w kościele Św. Ducha o godz. 9, o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych Żona i dzieć.

P. C. HABIG
BORSALINO (r. sat. 1857)
PICHLEB (mysłtwsł)
HUCKEL (pluszowel)
HALBAN
PLRSS i wiele inn.

E. MIESZKOWSKI
ul. Mickiewicza 22

KAPELUSZE I CZAPKI męskie
NA ZIMĘ — Wielki wybór kapeluszy pluszowych.

PRZETARG.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu podaje do wiadomości, że w dniu 20 grudnia 1924 r. w Ministerstwie Przemysłu i Handlu w Warszawie (Elektoralna 2), pokój 223, odbędzie się sprzedaż w drodze przetargu pi-semnego „Państwowej Huty Białochonia - Odlewnia, Hłoczunia i Emaljerlna” w Białochoni, starostwa Częstochowskiego w Województwie Kieleckim wraz z gruntem, zabudowaniami i wszelkimi przynależnościami oraz wszelkimi aktywami i pasywami przedsiębiorstwa.

Reflektanci na kupno włani złożyć oferty w Ministerstwie Przemysłu i Handlu w Warszawie (Elektoralna 2), pokój 223, do dnia 19 grudnia roku 1924, w kopertach zabezpieczonych, z napisem: „Oferta na kupno „PAŃSTWOWEJ HUTY BIALOCHONIA”, przy zachowaniu przepisów ustawy stemplowej do do samej oferty i co do każdego załącznika. Wadjuum licytacyjne 250.000 złotych.

Szczegółowe warunki sprzedaży będą wyłożone w Ministerstwie Przemysłu i Handlu w Warszawie (Elektoralna 2), począwszy od dnia ogłoszenia przetargu, w godzinach urzędowych (11-a do 13-ej) codziennie oprócz niedziel i świąt.

Z kraju.

Z powiatu Nieświeskiego.

W ogłoszonym niedawno budżecie na rok 1925 Sejmiku Nieświeskiego figuruje pozycja rozchodowa na utrzymanie samochodu i szefera.

Czyli fakt nabycia samochodu na użytek własny władz sejmikowych został urzeczywistniony, o czym krążyły pogłoski przed paru miesiącami i eo było dotąd uważane jako złośliwy tylko żart. Okazało się jednak, że ten żart nie „tynia“ wart, lecz kilkanaście tysięcy złotych i nabycie samochodu uchwalone zostało przez Sejmik z sum zapasowych (?) kończące się roku, uważając, widać, że sumy za zbyteczne nawet przed zarządzeniem sprawom mniej (według jego zdania) pilnym — jak zwiększenie ilości lokali szkolnych, uposażenie ich w środki pomocnicze, jak drogi, szpitalnictwo i t. p.

Czyż panowie radni i członkowie Wydziału nie zastanawiali się nad tem co mogą pomyśleć mało-inteligentni, przeciwni płatnicy, widząc rozchodzących się samochodami szych członków Wydziału, kiedy ich dzieci posyłane do szkół cieżnią się w jednej lichej, często niedostatecznie ogrzanej izbie w liczbie nieraz przeszło sto albo i więcej? Czyż żądanie z panów uchwalających dla siebie ten luksus nie oblać rumieniec wstydu na myśl, co powiedzą o tem płatnicy opodatkowani za byle wehikuł resorowy, uważany dla nich za przedmiot „zbytku“ i jak wogóle będzie osądzać zmiany gospodarcze Władz Sejmikowych cała ludność, odczu-

wając tyle braków w życiu gospodarczym powiatu, niezaspokojonych jedynie z braku środków. A że każda suma zapasowa, niewydatkowana w danym roku na potrzeby publiczne (których wszędzie jest milion) może ulżyć w następnym roku płatnikom w ich ciężkim w tych czasach stanie płatniczym — nikogo również o to głowa nie zabolala, bo na podobne rozchodowanie z lekkim sercem grozila publicznego nikt głośno u nas nie reaguje, poprzestając na cichem z ust do ust narzekaniu.

Brakiem cywilnej odwagi dla uniknięcia narażenia się osobom, lub instytucjom nie uzdrawimy

stosunków, ani naprawimy błędów napotykaných, może dla tego tak często, w naszym życiu publicznym tak społecznym jak i państwowym.

Z tego względu uważając nabycie samochodu przez Sejmik Nieświeski za błąd w sensie ekonomicznym i za fakt niepolityczny w naszych warunkach, podkreśliłem to w notatce przesłanej do miejscowego pisma, jako bardziej tam odpowiednią do umieszczenia, lecz redakcja nie raczyła jej wydrukować.

Dnia 25 listopada 1924 r.

Nieśwież.

Olgięrd Swida.

Teatr Wielki.

Występy gościnne D. Smirnowa.

Dwa ostatnie przedstawienia operowe poświęcone były niedawno wznowionej operze „Rigoletto“, w której wystąpił gościnnie słynny tenorzysta D. Smirnow, wykonując partję księcia w języku włoskim.

Nie po raz pierwszy miało się sposobność tutaj słyszeć śpiew znakomitego artysty, podziwiając jego wyborną technikę śpiewczą i wyjątkowo ładny głos, mało jeszcze uszkodzony przez długoletnią karierę sceniczną, oraz świetne warunki zewnętrzne i niezwykle obycie się ze sceną. Byłby p. Smirnow doskonałym wykonawcą partję księcia, gdyby chciał traktować swe zadanie w sposób godny poważnego artysty, nie uciekając się o poklask tłumów przewlekaniem nadmiernym fermentu, nieraz zupełnie dowolnym wypadaniem tempa rytmiki i t. p. tylko w celu wywołania całkiem powierzchownego efektu, za każdą cenę. Wprost przykreść sprawia słyszeć jak artysta—obok momentów najpiękniej ujętych i wykonanych — bezpośrednio się posługując „sposobnikami“ w bardzo ujemnym guście. Artysta tej miary powinien wpływać na słuchaczy—kształcając, a nie zstępować do poziomu szerzycy mas analfabeców muzycznych, pozwalając sobie oprócz tego na dowcip w stylu zupełnie operetkowym, świadcząc o niesłychanym lekceważeniu sztuki i publiczności. Niewątpliwie znane jest artyście przysłowie rosyjskie o „łhże dzieciu w beczce miodu“, które się mimowoli przypomniało w chwili takiego nietaktu, wywołującego śmiech na widowni w momencie najzupełniej do tego niewłaściwym.

W partji Magdaleny wystąpiła p. Skowrońska, nie sprawiając s-lniejszego wrażenia. Nie można jeszcze żadnego zdania określonego wypowiedzieć o p. Skowrońskiej, nie słysząc jej w partji więcej odpowiedzialnej, jeżeli taka — epizodyczna.

Z powodu nieobecności p. Leszczyńskiego, dyrygował zastępczo—prawie bez próby — kapelmistrz p. R. Rubinsztajn, wyrażając wielkie doświadczenie, znaczny temperament i muzykalność wybitną. Sposób podawania znaków jest bardzo

wyraźny, bez zbytecznej ruchliwości, co niewątpliwie dobrze wpływa na dokładność taktu i zwięźłość rytmiki.

O innych wykonawcach nie powiedzieć się więcej nie da poza tem, co było w sprawozdaniu po premierze.

Michał Józefowicz.

Skazanie bandytów.

NOWOGRODEK, 29. XI. PAT. Wyrokiem sądu dotychczasowego w Nowogrodzie zostali skazani na karę śmierci przez rozstrzelanie bandyci — Konstanty Kurowski i Józef Szabli, którzy w dniu 11. XI b. r. dokonali napadu na Falwę Berkowicza w pobliżu wsi Oceda, pow. Stołpeckiego. Prezydent Rzeczypospolitej odczytał prośbę o amnestię. Wyrok został w dniu 29. XI b. r. o godzinie 6-ej rano wykonany.

Układy handlowe

z Francją, Czechosłowacją i Gdańskiem

Dyrektor departamentu handlowego w min. przemysłu i handlu p. H. Tanenbaum, wyjechał wczoraj do Paryża w związku z rokowaniami, dotyczącymi rewizji polsko-francuskiej umowy handlowej. W drodze zatrzyma się p. Tanenbaum w Pradze, gdzie prowadzić będzie przedstępne rokowania w sprawie traktatu handlowego i umowy kolejeją z Czechosłowacją. W roku wianach praskich towarzyszyć będą p. Tanenbaumowi urzędnicy min. przem. i handlu, pp. Podkiewicz, Mülich i Budder. Po ukończeniu powyższych rokowań przedstąpią dalsze obrady przesłano będą z dn. 15 grudnia do Warszawy, dokąd przyjeżdża specjalna delegacja czeskosłowacka.

W Gdańsku odbyła się konsultacja z senatem w m. Gdańsku w sprawie przystąpienia Gdańska do umowy handlowej polsko-francuskiej. Pertraktacje z senatem, które trwały 10 dni prowadził z ramienia min. przemysłu i handlu p. Czerniewski.

Jak się dowiadujemy, pertraktacje te wydały pomyślne wyniki.

wicowego, gwałtowny przeciwnik szkoły religijnej, opiekający zastąpił tak konserwatywnego i katolickiego pisarza, jakim był Sienkiewicz, bytoby mocno paradoksalne.

Wśród postaci zastępujących na trybunie zwraca uwagę postać Władysława Mickiewicza: twarz asymetryczna, głęboko zbrzydźzona, bujne śnieżne włosy, wyglądem bardzo szlachetnie; nieco przypomina ojca—właśnie w tej asymetryczności brzoźdy zoranę twarzy. Obok niego siedzi Richepin, łysiejąca głowa okolona siwiejącymi lokami—także broda i żywy ruchliwy wyraz. Trochę dalej Lecomte we fraku, wielki nos, wyglądona broda—wzór oystynkij; w centrum Noulens — krzaczące białe brwi, mocna czaszka, silne szczyki gęste wiszące białe włosy—barezysty starzec, wyglądem dekoracyjny. On przemawia pierwszy, porównując Sienkiewicza z Szekspiernem, mówi o chłopie polskim i kobiecie polskiej, tak barwnie w powieściach Sienkiewicza opisanych. Potem chór odpiewuje Rotę przysięgi K. nopleckiej bez rytmu i w pewnych chwilach trochę fałszywie.

Bardzo miło, że w Paryżu związek miłośników sceny zorganizował chór, — ale to nie dowodzi, żeby chór, stojący pod względem muzycznym, bądźmy szczerzy, bardzo nisko mógł występować na Akademii w Sorbnie. Przypomniał mi się żywo front wojenny, wieczorny apel, spokój i etniego wieczora albo ciemny wieczór jesienny: ałani śpiewający tę samą Rotę, o ile piękniej, rytmiczniej i silniej.

Alie wróćmy do Akademii w Paryżu.

Po Rozie gra orkiestra wojskowa francuska. Dalej — wysypienie Lecoma wykazuje jak bliskie są związkowi literatury francuskiej i polskiej i Polacy, w szczególności zaś wielki autor „Ogniem i mieczem“ — i znowa szereg wznieśliwych alegoryj i porównań: srebrna drwa z serecem Chopina, srebrne dzwony, polskie wywieszone przed barbarzyńcami — a teraz dzwoniące radośnie w chwili powrotu do Polski Sienkiewicza — i t. d. Jak Francazi łabią elokwencję— dla samej elokwencji deklamują jakby „Cyda“ grali w Komedji Francuskiej.

Potem znowa orkiestra. Publiczność przyjaźnie klaszcze jak tylko nadarzy się pretekst — ale żywego kontaktu między nią a przemawiającymi nie czuć.

Potem znowa chór: Kołomyjka, Oberck, Krakowiak, Mazurek, coś o Kasi, Marysi i wiecny „dzis dzis dzis... dzis dzis dzis... mazureczek“.

I to wszystko en fait de musique Polonais.

Zaraz potem wyraża się pan Richepin z entuzjazmem o tej muzyce polskiej, zdrowej i wesołej, o tyle bliższej Francji od tej „którą uprawiają przedstawiciele innego narodu w miejscach, których nie nazwę—od tych smutnych melodji śpiewanych jakby w rozpacz nad rzeką bez końca“. Była to aluzja do pieśni rosyjskich, śpiewanych po kabaretach paryskich, śpiewanych przecie w ostatnim kabarecie wiele razy lepiej od naszego „dzis dzis dzis“ w Sorbonnie.

Mowa pana Richepin, pełna humoru i sympatycznej werwy, ożywiła

STEFAN ALKOW

Towarzysz Sztuki Drukarskiej zmarł śmiercią nagłą przy pracy w drukarni Wileńskiej Dyrekcji Kolei Państwowych dnia 28 b. m. w wieku lat 38.

Wyprawdzenie zwłok z domu żałoby Obozowa 6, na cmentarz Prawosławny odbędzie się dnia 30 b. m. o godz. 3 po poł. Na ten smutny obrządek zapraszają

KOLEDZY.

Pisma Godzienne, tygodniowe i inne wychodzące w Wilnie,

oraz wszystkie prowincjonalne wychodzące w całej Polsce i zagranicą zaprenumerować można za pośrednictwem

Biura Reklamowego St. Grabowskiego
Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 4
Telefon 228.

Uwagze PP. ogłaszających się

Żaden z agentów nie jest upoważnionym do incassowania, lub pobierania zaliczek a conto należności za ogłoszenia, drukowane za pośrednictwem Biura Reklamowego Stefana Grabowskiego (Mickiewicza 4).

Po odbiór należności zgłaszający się inkasent Biura powinien mieć rachunek i deklarację zamawiającego ogłoszenie, na której notuje się wszelkie wpłaty.

Pokwitowania agentów z odbioru pieniędzy nie będą brane pod uwagę

Stefan Grabowski.

TEATR POLSKI. (Kasina).
D Z I S trzy widowiska.
O g. 12 po cenach najniższych
Poranek muzyczny.
O g. 4 p.p. przedstawienie dla młodzieży szkolnej
„Karpaccy Górale“
Korzeniowskiego.
Ceny najniższe
O g. 8 wiecz. Dla intel. prac.
„Mazepa“
J. Słowackiego. Ceny znizone
W Poniedziałek o g. 8 w.
Pani Wołodyjowska
H. Sienkiewicza. Ceny znizone.
TEATR WIELKI. (W. Pohlanka).
D z i s dwa widowiska
O g. 4. **Widowisko baletowe**
„Wesele w Ojcowie“
Ceny miejsc najniższe.
O g. 8. wiecz.
„Rigoletto“
Opera Verdiego.
z p. F. Bedlewiczem.
W poniedziałek premiera
„Marica“
operetka Kalmana
z udziałem W. Kaweckiej, M. Dommunta, J. Kozłowskiej i L. Sempołińskiego.

Akademia w Sorbonnie

ku czci Henryka Sienkiewicza.

P a r y ż, 22. XI.

Wczoraj w wielkiej sali Sorbony odbyła się Akademia ku czci H. Sienkiewicza. Sala wypełniona po brzegi. Wśród publiczności — ciekawe typy starców z dażmi siwymi brodami — przypominających dawną emigrację.

Na estradzie biast Sienkiewicza, przy nim Sokół ze sztandarem, a widać dającego zielonym saknem zastawione stoły: sędziwy Władysław Mickiewicz, ambasador Noulens, poseł nasz Chłapowski lektor Sorbony Appel, poeta, członek Akademii Francuskiej Jean Richepin, prezes związku literatów francuskiej p. Lecomte i szereg innych przedstawicieli ze świata politycznego i artystycznego Francji i Polski. Po bokach — chór miłośników sceny polskiej i pół tuzina niewiast, przebranych w stroje polskich chłopce.

Publiczność z zaciekawieniem oczekuje prezidenta izby pana Painlevé który, jak goty program, ma przyrzeczyć Akademii, i p. François-Albert, ministra oświaty. Po półgodzinnym oczekiwaniu wstaje ambasador Noulens i ogłasza, że niestety ani prezydent izby, ani minister przyjąć nie mogą z powodu zajęć urzędowych. Na sali szmer rozczarowania, który względnie ucisza odczytanie niezwykle aprejnego listu Painlevégo.

Zresztą pan François-Albert „a echappé bel“, bo przecież wrazenie, któreby wywołał on Albert, jeden z głównych mężów zadania bloka le-

całą salę. Mówił mało o Sienkiewiczu — ale mówił za to o 46 Pałku którego orkiestra przygrywała na sali — i w którym waleczyli jego obaj synowie (oklaski) potem opowiadał jak Polskę zawsze kochał bo Polska i wolność to było dla niego jedno i to samo (oklaski), i jak chce czynem dowieść miłość swoją do Polski. ożenił się z Polką (irenetyczne klaski); dalej o Polsce, która z Francją razem musi stanąć na czele Europy pokojowej szczęśliwej. Skończył tem, że chce powiedzieć po tylu rzeczach poważnych des chosos doczes i jak z rękawa, wytrzasnął bukiet komplementów na cześć polskiej kobiety, czym ostatecznie salę zdobył. Przypomniał mi się znana anegdotka o tem jak Polak i Francuz pisząc o słońcu napisali: jeden „Słoń i kwestja polska“, a drugi „L'elephant et la femme“.

Potem orkiestra grała awerturę z Egmonta — nie wiem co miało do Akademii Polskiej — ta najbardziej oklepana i ograna na wszystkich koncertach awertura. Wojskowa orkiestra, może miła latem w parku, i ten chór przyjemny gdzieś w Polsce na głębokiej prowincji, — ta w Sorbonnie razily niesłychanie. Przemawiając mi się znana awertura — Wstyd mnie ogarniał na samą myśl o tej możliwości.

Co by zrobili Czeci na naszym miejscu? Albo by nie urządzili adnego popisa mazykalnego — albo byłby ów popis pierwszej klasy. Mięta taką europejską gwiazdę jak Chopina, i na wielkiej Akademii w „stolicy świata“ dać publiczności tylko „dzis dzis dzis“ i.. Egmonta!

Zakończył wieczór poseł Chłapowski podniosłem przemówieniem, akcentującym znaczenie Sienkiewicza narodowe, literackie i polityczne.

Ogólny nastrój wieczora był eply, panowała jakaś ogólna „dobra wola“ zachwycenia się wszystkim i sentymentem przypominający swojskie „kochajmy się“ podczas acyty w szlacheckim dworze.

To wszystko przeszłość, Polska psychika przedwojenna, zdegenerowany romantyzm, i jak zdegenerowany! Jak inny masła! być nastrój na sali w College de France w tym samym Paryżu gdy Mickiewicz rzucił z trybuny żarliwe, z głębi dachu wydobyte „dymiące się jeszcze krwią i znojem strzały“ swego słowa.

I niema co się łudzić, to jest Polska na eksport o takiej Polsce sentymentalnej i „wzniosłej“ wiedzą za granicę, ale Polski powojennej, która z tradem z bólem i ze szczęściem nowy byt swój nowe oblicze swoje tworzy — Polskę o całkiem nowych badzącej się powojennej psychice — Zachód nie zna; ale co Zachód, czy wiele ludzi w samej Polsce czuje jako kolosalny przełom psychiki narodowej w oczach naszych się dokonuje? Ila ludzi do dziś dnia sądzi że Polska to rozczalenie nad chłopkiem „dzis dzis dzis... mazurek, i „kochajmy się“ po kilka kieliszkach dobrego węgryna.

Marek Sienny.

*) Prelekcja lit. słow, lekcja 1-sza 1843 r.

KRONIKA

NIEDZIRKA
30 Dzień
1 Adwent.
Andrzeja ap

Wschód słońca 7 g. 14 m.
Zachód g. 15 43 m.

WILEŃSKA.

— (R)Zjazd wójtów i pisarzy Dnia 6 grudnia odbędzie się w Wilnie zjazd wójtów i pisarzy powiatu Wileńsko-Trockiego, na którym będą omawiane sprawy zatwierdzonego budżetu na rok 1925 powiatu Wileńsko-Trockiego, oraz szereg spraw bieżących. W zjeździe tym wezmą udział również przedstawiciele władz szkolnych i skarbowych.

— (R)Budżet pow. Wileńsko-Trockiego. Dnia 29 b.m. p. Delegatowi Rządu został przedłożony budżet na rok 1925 powiatu Wileńsko-Trockiego, wraz ze wszystkimi uchwałami.

— (R)Nowe targi w Ostrowcu. W ostatnich dniach wydział powiatowy Wileńsko-Trocki rozpatrywał podanie miasteczka Ostrowiec, gminy Worniańskiej, w sprawie otwarcia targów tygodniowych w Ostrowcu. Wydział powiatowy poparł podanie mieszkańców Ostrowca i przesłał je z przychylną opinią do p. Starosty w celu nadania dalszego biegu sprawie.

— (R)Sesja Komisji polubownych. Wczoraj została ukończona sesja powiatowych komisji polubownych dla wojew. Nowogródzkiego. Ponieważ nie wszystkie sprawy zostały ukończone, więc naznaczona została następną sesją w Lidzie w dniu 21 grudnia r. b.

— (R)Obchód rocznicy powstania. Obchód, tak ważny w dziejach naszych, rocznicy powstania listopadowego odbył się w Wilnie ze zwykłą uroczystością.

— (R)Zapoczątkowano obchód uroczystym nabożeństwem w Bazylice, wypełnionej po brzozi wiernymi, pragnącymi się pomodlić za dusze tych, co padli w walce o wolność naszej Ojczyzny. Przed świątynią zgromadziły się liczne tłumy ludzi wraz z przedstawicielami związków i korporacji. Jednocześnie w szkołach odbyły się odczyty na temat powstania listopadowego. Wieczorem odbyły się również odczyty w związkach zawodowych oraz w domach ludowych. Tak więc Wilno oddało część naszym poległym bohaterom.

— (a)Ceny maksymalne na wyroby masarskie. W dniu 28 b. m. odbyło się posiedzenie rzeczoznawców komisji masarskiej przy Obywatelskim Komitecie do zwalczania drożyzny, na której ustalono następujące ceny maksymalne, przy cenie wieprza i z. 97 gr. za 1 kg. sztuki bitej: słonina słonina 2,80; szynka gotowana 4,80; karkówka, połówka 4,80; kiełbasa krakowska 3,40; schab świeży 4,80; myśliwska kieb. 4 zł.; litewska sucha 4,70; boczek wędzony 3,60; szmalce 3 zł.; kiełbasa świeża 2,40 gr.

— (a)Nowe autobusy. Przybyły do Wilna dwa nowe autobusy firmy Autotech. Autobusy te są mniejsze od znanych nam autobusów firmy Fiat i posiadają motory ciężarowe firmy Ford. Wczoraj badała je komisja rzeczoznawców i uznała je za zdane do użytku. W przedkimi więc czasie użymy nowe autobusy w Wilnie.

— (a)Powszechne wykłady uniwersyteckie. W niedzielę dnia 30 listopada 1924 roku o godz. 7-ej wiecz. w Sali Sniadeckich Uniwersytetu prof. dr. Feliks Koneczny wygłosi odczyt p. t.: „Czy Polska miała odrębną kulturę“ cz. II.

Wstęp 50 groszy, dla młodzieży 30 groszy.

— Z Klubu Narodowego. W wtorek 2 grudnia o godz. 7 m. 15 wiecz., we własnym lokalu przy ulicy Trockiej Nr. 11 m. 7, odbędzie otwarte zebranie Klubu Narodowego.

Referat p. t. „Wychowanie narodowe w dzisiejszej szkole polskiej“ wygłosi prof. U. S. B. p. M. Makowski.

Spodziewać się należy, że zarówno osoba prelegenta, jak i temat referatu zgramadzą liczne grono słuchaczy nie tylko a pośród członków i sympatyków klubu, lecz zaciekawią i szerszy ogół inteligencji.

— (R)Akcja Tygodnia Akademickiego. Akcja Tygodnia Akademickiego w pow. Wileńsko-Trockim zostanie zakończona przed 15 grudnia b.r. Zebrane sumy zostaną przekazane komitetowi wojewódzkiemu Polskiej Młodzieży Akademickiej.

— (R)Życia Akademickiego. Zarząd Brał. Pomocy zajęty jest obecnie

przygotowaniem materiału na walne zebranie członków Br. Pomocy Pol. Młodz. Akad. U. S. B., które odbędzie się prawdopodobnie w pierwszej połowie grudnia.

Sekcja pośredniotwa pracy przy Bratniej Pom. U. S. B. ma w ewidencji wykwalifikowanych korepetytorów i nauczycieli wszystkich przedmiotów w zakresie szkół średnich.

— Dar dla Marii Skłodowskiej -- Curie. W Warszawie, mieście rodzinnym Marii Skłodowskiej -- Curie, ma stanąć gmach jej imienia: Polska Fundacja Narodowa -- Instytut Radyowy ku uczczeniu wielkiej Uczonej ku chwale Ojczyzny.

Zawiązany w tym celu w stołecy komitet główny, Daru Narodowego dla Marii Skłodowskiej -- Curie tworzy we wszystkich miastach wojewódzkich komitety prowincjonalne.

Komitet taki zostanie wyłoniony w Wilnie jutro na zebraniu organizacyjnym, które się odbędzie o godz. 7-ej wiecz. w Sali posiedzeń Senatu U. S. B. (Uniwersytecka Nr 3).

— Święto Książek. W nadchodzący czwartek d. 4 grudnia odbędzie się we wszystkich księgarniach polskich w Wilnie rabatowa sprzedaż książek z przecenieniem 10 proc. na rzecz Polskiej Macierzy Szkolnej.

— Bez tytułu. Już nieraz pisaliśmy o różnych straszliwych napisach na szybach, które rażą każdego Polaka i nadają miastu pechór niepismienności. Teraz znów firma ogłoszeń świetlnych Era wyświeciła takie reklamy jak np. „sprzedaje się po tanim cenam“. O Boże!

— Zarząd Złobka im. Marii dołączył wszystkim za gorące zainteresowanie się zbieraniem butelek i na liczne zapytania podaje do wiadomości, że wóz złobka objeżdża nadal miasto w zapowiadanej kolejności. Webec nadspodziewanego powodzenia akcji zbiórka odbywa się w temple nieco wolniejszej.

— Wydział P. Macierzy szkolnej. Konstytucja Rzeczypospolitej polskiej z objaśnieniami dla samouków przygotował Józef Hember.

Wyczerpujący wykład praw Konstytucyjnych, za pomocą pytań wdrażający się w pamięć warstw najmniej oświeconych popularyzujący w ten sposób zasady prawa państwa polskie.

— „Gazeta administracji i policji państwowej“ (Nr 47) oprócz bogatych danych naukowo technicznych przynosi dalszy ciąg interesujących pamiętłówek Jaquemonta (z teki kryminalistycznej), dalszy ciąg powieści najnowszej Sieroszewskiego „Miłość romina“, obszerną sylwetkę monograficzną nowego prezesa Sądu Najwyższego w Polsce prof. dra Rogozińskiego i t. d.

— „Radio da wszystkim“ dwutygodnik poświęcony radiotelefonii i radiotelegrafii amatorskiej -- zaczął wychodzić w Warszawie pod redakcją dra J. Stoeka. Piśmie ma uwzględnić przedewszystkiem praktyczną stronę radiotelefonii tego cudownego wynalazku, tak jeszcze mało w Polsce rozpowszechnionego. Ogrom pracy czeka u nas pionierów w dziedzinie radiotechniki. Gorąco witamy nowy organ prasowy prowadzony kompetentnie, żywo a interesująco. Oby jaknajszersze znalazł rozpowszechnienie.

— „Młodego Robotnika“ dwutygodniowe czasopismo chrześcijańsko-demokratyczne (ilustrowane) ukazał się podwójny zeszyt 20 i 21 trzeciego rocznika. Spory dział literacki ładnie urozmaica szereg artykułów programowych i obfity materiał partyjno-informacyjny.

— W „Blusozu“ (Nr 47) utalentowana poetka p. Marja Grossek-Korycka pisze w pięknej korespondencji z Rzymu: „Nie przyjeżdżaj do Włoch jeśli się zna i kochał dawniej“... Wielka piękność niebezpieczna rzecz. Była cieni zmarzłak! Katastrofa! Na odwrót: co za młodzi parę zmarzłaków na popielitę twarzyć! Niemal już Italii -- przedwojennej Dusza Włochów też szwardniła -- jak wyraża się p. Grossek-Korycka. Powojenne, dzwonek nastąpił czyś...

— Teatr Polski. Dziś po raz ostatni arcydzieło Słowackiego „Mazepa“ w inscenizacji Kazimierowskiego, reżyserji Losnowskiego. Ceny miejsc niższe.

— Jutro dla inteligencji pracującej grano będzie doskonata przeróbka z powieści Stenkiwicz „Pan Włodkiewicz“.

— „Tamten“ Zapolskiej. We wtorek wchodzi na repertuar Teatru Polskiego „Tamten“ sztuka G. Zapolskiej.

— Z Opery. Dziś po raz ostatni przed zejściem z repertuaru na czas dłuższy opera „Rigoletto“, w której po raz pierwszy w Wilnie wystąpi doskonały tenor Fr. Bedewicz. W roli tytułowej użymy znakomitego jej wykonawcę K. Krugowskiego. Główną rolę serdecznie w Wilnie przyjmowana p. Zamorska.

— Przedstawienie szkolne. Dziś o godz. 4-ej p.p. po raz ostatni grana będzie sztuka „Karpaccio Górale“. (Ceny najniższe).

— Dzielniejszy poranek muzyczny. Dzięki usilnym staraniom Dyrektora, która pragnie każdemu porankowi nadać piękno odgłosów i wiałołowego artyzmu, na dzisiejszym poranku usłyszymy poraz pierwszy Fr. Bydewicza doskonałego tenora, p. Carmarie i p. Wrage. (Ceny najniższe).

— Przedstawienie baletowe popołudniowe. Dziś o godz. 4-ej p.p. znakomity zespół baletowy pod kierunkiem Ciepłińskiego wystąpi z widowiskiem ciekawym, barwnym i pięknym. W pierwszej części użymy „Wesele w Ojcowie“. Bierze udział cały zespół oraz liczni doangażowani artyści i statyści. (Ceny najniższe).

— Premjera „Hrabiny Maricy“. Jutro premjera najnowszej operetki Kalmana (au-

TKAŁE I MUZYKA.

— (R)Zarząd Złobka im. Marii dołączył wszystkim za gorące zainteresowanie się zbieraniem butelek i na liczne zapytania podaje do wiadomości, że wóz złobka objeżdża nadal miasto w zapowiadanej kolejności. Webec nadspodziewanego powodzenia akcji zbiórka odbywa się w temple nieco wolniejszej.

— (R)Zarząd Złobka im. Marii dołączył wszystkim za gorące zainteresowanie się zbieraniem butelek i na liczne zapytania podaje do wiadomości, że wóz złobka objeżdża nadal miasto w zapowiadanej kolejności. Webec nadspodziewanego powodzenia akcji zbiórka odbywa się w temple nieco wolniejszej.

— (R)Zarząd Złobka im. Marii dołączył wszystkim za gorące zainteresowanie się zbieraniem butelek i na liczne zapytania podaje do wiadomości, że wóz złobka objeżdża nadal miasto w zapowiadanej kolejności. Webec nadspodziewanego powodzenia akcji zbiórka odbywa się w temple nieco wolniejszej.

— (R)Zarząd Złobka im. Marii dołączył wszystkim za gorące zainteresowanie się zbieraniem butelek i na liczne zapytania podaje do wiadomości, że wóz złobka objeżdża nadal miasto w zapowiadanej kolejności. Webec nadspodziewanego powodzenia akcji zbiórka odbywa się w temple nieco wolniejszej.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Trup. Dnia 24 bm. w rzeczce Merezanie w odległości pół km. od majątku Pawłow znalazłono trupa topielca. Dochochodne ustaliło iż był to mieskaniec wsi Udejski gm. Targielskiej Józef Janowicki, który wracając w nocy do domu w stanie nietrzeźwym wpadł do rzeki i utonął.

— Pożar. We wsi Czarnuski gm. Worniańskiej wskutek zago zużycia kaminiów wybuchł pożar w zabudowaniach należących do Piotra Stefanowicza. Spłonął dom mieszkalny, obłew 11 pudów zboża i inne rzeczy gospodarcze. Straty wynoszą 4000 zł.

Z CAŁEJ POLSKI.

— Lety na aparatach Plage Laskiewicz wstrzymano. Gabinet min. spraw wojskowych komunikuje: Na skutek przekonania popartego dowodami rzeczowymi, oraz na podstawie meldunku kontroli wojskowej minister spraw wojskowych doszedł do wniosku, że niezbędne są daleko idące zmiany w kierunku sanacji niezdrowych warunków produkcji w fabryce Plage i Laskiewicz.

Poza tem niekorzystny kontrakt obowiązuje M. S. Wojsk. do płacenia wygórowanych cen za wyroby, musiał być poddany gruntownej rewizji. Minister spraw wojskowych w końcu września b.r. postawił zarządowi fabryki kategorięce żądania dotyczące się zaangażowania dla fabrykacji płatowców typu „Potez“ odpowiedzialnego fachowego personelu technicznego z zagranicy. Poza tem zażądanio radykalnej niżki cen, by je doprowadzić do godziwego poziomu oraz zrezygnowano z przyjęcia płatowców A. 300, mających być jeszcze przez fabrykę dostarczonymi. Zarząd fabryki pod zdecydowanym naciskiem przyjął po pertraktacjach lejalnie powyższe warunki.

Dnia 8 b. m. zdarzył się z aparatem A 300 wypadek urwania się skrzydeł w spokojnym locie. Ze szczęściem udało się nlewałpliwie stwierdzić, że przyczyną wypadku były nietylko poważne wady fabrykacji aparatu, ale także wady konstrukcyjne typu płatowca.

Natychmiast po wypadku zarządzone wstrzymanie lotów na wszystkich aparatach tego typu, dostarczonych w przeszłości. Po ukończeniu zaś badań technicznych, minister spraw wojskowych musiał zdecydować zupełnie wycofanie wszystkich niebezpiecznych aparatów z użytku, by poddać je częściowej rekonstrukcji i gruntownemu remontowi i zachować w zapasie na wypadek niezbędnej potrzeby. Poza tem zostały wydane następujące zarządzenia: Zarząd fabryki „Plage i Laskiewicz“ w Lublinie wydał niezwłocznie trzech dyrektorów fabryki, którzy w większym lub mniejszym stopniu ponoszą odpowiedzialność za wady fabrykacji, zarząd fabryki zaangażuje w przeciagu najbliższego czasu i przy pomocy polskiej misji wojskowej zakupów w Paryżu żądanych dyrektorów i kierowników, wreszcie Min. Spraw Wojskowych zrezygnowało z przyjęcia pozostałych jeszcze do odbioru aparatów A. 300: Zarząd fabryki w dniu 18 listopada b. r. żądania powyższe przyjął. M. S. W. wezwalo poza tem prokuratora do wszczęcia kroków przeciw winnym oraz celem ochrony majątku państwowego.

Zamek warszawski rezydencją Prezydenta. W związku z restauracją zamku królewskiego w Warszawie ustalono, że przeznaczony on będzie na mieszkanie Prezydenta, kancelarję cywilną, salony reprezentacyjne, oraz na pomieszczenie państwowych zbiorów muzealnych i bibliotek.

— Ograniczenie liczby świąt. W Nr. 101 Dziesennika Ustaw ogłoszono rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o dniach świątecznych, wydane na mocy ustawy o t. zw. pefnomocnictwach.

Wadug tego rozporządzenia od dnia 1-go stycznia 1925 r. wolne od pracy będą prócz niedziel tylko następujące dni świąteczne: Nowy Rok, Trzech Króli, 3-ci maj, Wniebowstąpienie Pańskie (jeden dzień), Boże Ciało, Św. Piotra i Pawła, Wniebowstąpienie Najśw. Maryi Panny, Wszystkich Świętych, Niepokalane Pożyczenie, Boże Narodzenie (pierwszy dzień).

Ogółem więc będziemy mieli od przyszłego roku prócz niedziel tylko 10 dni świątecznych w roku.

Kieszonkowy Kalendarzyk Informator na rok 1925

WYSZEDŁ Z DRUKU

Zawiera oprócz zwykłego kalendarjum Informator Urzędowy, w którym uwzględnione są godziny przyjęć w poszczególnych wydziałach w Urzędzie Delegata Rządu, Komisarza Rządu. Adresy wszystkich Komisariatów Pol. Państw. Sądownictwa. Adresy Notariuszów. Godziny przyjęć w Urzędzie Skarbowym. Kalendarzyk podatkowy z wyszczególnieniem wszystkich terminów płatności, Miary. Wagi. Wartość złotego polskiego. Taryfę pocztową i t. d. Format kieszonkowy.

Cena 50 groszy.

Żądać we wszystkich księgarniach, składach materiałów piśmiennych, kioskach i u sprzedawców ulicznych.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

— (r) Stan zbiorów. Stan zbiorów w powiecie Wileńsko-Trockim na rok 1924 przedstawia się następująco: Żyto ozimina: zasiano 58 880 ha. Zebrano w pudach 1,438,225. Przeciętnie około 80 pud. na hektar.

Żyto jare: zasiano 2,992 ha. Zebrano 63,216 pud. Przeciętnie 16 pud. z hektara.

Pszemienica ozimina zasiano: 666 ha. Zebrano 37,126 pud. Przeciętnie 25-26 pud. z ha. Pszemienica jara: zasiano 1615 ha. Zebrano 62,968 pud. Przeciętnie 25-30 na ha. Jęczmień: zasiano 9,082 ha. Zebrano 309,794 pud. Przeciętnie 35 pud. na ha. Owies: zasiano 22,228 ha. Zebrano 672,027 pud. Przeciętnie 30 pud. na ha. Gryka: zasiano 10,489 ha. Zebrano 216,067 pud. Przeciętnie 20 pud. na ha. Gmach, pielinowska, wyka (strączkowe) zasiano 6,530 ha. Zebrano 210,097 pud. Przeciętnie 80 pud. na hektar.

Lubin zaorano większą część na ozimino pod żyto, a na nasiona zastawiono 24,917 ha. Zebrano 158,190 pud. Len: zasiano 1,277 ha. Zebrano wiółna 26,956 pud. Ziarna 34,059 pud. Przeciętny zbiór z ha. wiółna i ziarna 20 pud.

Konopie: zasiano 267 ha. Zebrano wiółna 4,278 pud., ziarna 3,842 pud. Przeciętny zbiór z hektaru wiółna 25 pud. ziarna 18 pud.

Kartofle: zasiano 13,994 ha. Zebrano 4,825,316 pud. Przeciętny zbiór z hektara 300-400 pud.

Buraki różnych gatunków: zasiano 612 ha. Zebrano 146,410 pud. Przeciętny zbiór 200-250 pud. z hektaru.

Koniczyna jako pasza: zasiano 4,767 ha. Zebrano 641,060 pud. Przeciętny zbiór 120 pud. z hektaru.

Seradela jako pasza: zasiano 2,162 ha. Zebrano 159,773 pud. Przeciętny zbiór 90-100 pud. z hektaru.

Siano (łąki): zasiano 43,813 ha. Zebrano 3,232,360 pud. Przeciętny zbiór 80 pud. z hektaru.

Wogóle w pow. Wileńsko-Trockim gruntu zdane do uprawy, lecz nie uprawione wskutek nieobecności właściciela, braku inwentarza lub funduszu oraz zajętych przez okopy i odrutowania wynoszą 4,794 ha. Urodzaj tegoroczny jest naogół niepomysłny wskutek spóźnionej wiosny oraz dżdżystego lata.

— Wpłata podatku przemysłowego. Ze względu na potrzebę doliczania do podatku przemysłowego (od obrotu) należności na rzecz związków samorządowych oraz przeliczenia odsetek za zwłokę, które w odpowiednim stosunku przypadają na rzecz skarbu państwa jak i na rzecz związków samorządowych co wymaga pewnej manipulacji, miarsterstwo skarbu z d. 1 grudnia r. b. poleciło oddziałom P. K. O. nie przyjmować wpłat na ten podatek. Wyjątek stanowią jedynie urzędy pocztowe i oddziały P. K. O. w miejscowościach, które nie są siedzibami kas skarbowych. We wszystkich innych miejscowościach podatek przemysłowy (od obrotu) wpłacany być musi wyłącznie do kas skarbowych.

— Konwertowanie pożyczek państwowych. Konwertowanie pożyczek państwowych dawnych emisji na pożyczkę konwersyjną złotową dobiega końca. Wymiana obligacji odbywać się będzie tylko do dnia 31 grudnia, poczem za niewymienione obligacje urząd pożyczek państwowych wypłacać będzie jedynie równowartość w złotych w relacji 1.800.000 mk. = 1 złoty.

Urząd pożyczek państwowych dokonywa konwersji z dużym nakładem pracy, gdyż w ciągu nie-

apaina trzech miesięcy załatwił on przeszło 60.000 interesantów. Według rachuby urzędu do wymiany pozostanie jeszcze około 40 proc. emitowanych pożyczek, których posiadacze o tyle będą bez trudności załatwieni przez urząd pożyczek państwowych, o ile nie będą zwiększali z wymianą dawnych obligacji na obligacje pożyczki konwersyjnej do ostatniej chwili.

Ze świata.

— Rozzalia Ronsardowska obchodzona jest we Francji z uderzającym entuzjazmem. Uroczystości wypełniły cały bieżący rok bez mała. Załączone od przygotowywania atmosfery drogą odczytów, które co tydzień wygłaszali so lepsi prelegenci (Nohaa, Laumonjer) w pierwszym półroczu roku jubileuszowego. Zaś teraz w jesieni, hołd Ronsardowi złożony przybierze postać oraz plastyczniejszą od posągów po marki pocztowe (honor markery) dziełi Ronsard z jednym Pasteur'em od czasów Napoleona III). W przyszłą niedzielę odbędzie się właściwa uroczystość odsłonięcia pomnika w Tours. Fala entuzjazmu przekracza już granice Francji. Wśród licznych zebrań akademickich i uniwersyteckich, jakie odbyły się poza Francją, wymienić należy zjazd Ronsardowski urządony przed paroma tygodniami starszmi Akademii międzynarodowej języka francuskiego w Brukseli.

— 29 brylantów w brzuchu rekina. Rybacy dalmatyńscy złowili niedawno w Adriatyku w pobliżu Cerkeniency obrzmiej wielkości rekina, który od pół roku krążył w pobliżu tej miejscowości i zagrażał bezpieczeństwu mieszkańców wybrzeży.

Zuchwałość potwora morskiego była tak wielka, iż podsuwał się pod łodzie rybactwe, usiłując je przewrócić, aby w ten sposób zdobyć żer. Po rozplataniu brzucha rekina znalazłono w jego wnętrzu skórzany woreczek, pełen drożych kamieni, wśród których znajdowało się 29 sztuk brylantów wielkości 3-5 karatów oraz szmaragd dużej wartości.

Skarb ten znajdował się w brzuchu rekina co najmniej kilkanaście lat, albowiem pokrywała go gruba powłoka tłuszcza. W jaki sposób skarb ten dostał się do wnętrza potwora morskiego, pozostaje zagadką; w każdym razie bezspornie właścicielami skarbu są szczęśliwi rybacy, którym udało się upolować tak grubą sztukę.

— Pijaństwo proletariatu sowieckiego. Bolszewicka „Prawda“ uskarża się na pijalstwo robotników w Tambowie w następujący sposób:

„Piwo i wódka — pisze dziennik — zaczęła nalewać dzielnicę robotniczą. Miejsca sprzedaży piwa wyrastają z ziemi jak grzyby, a wódka plynie strumieniami. W wrześniu sprzedano 1916 wiader wódk. W pierwszej połowie października sprzedano wódkę takż samą liczbę jak przez cały miesiąc wreszeń. We wsiach sprzedaż trunków alkoholowych nie przybiera wprawdzie tak wielkich rozmiarów, jak w miastach, ale nie dlatego, żeby ludność tam była trzeźwiejsza, lecz dlatego, że ludność wiejska sama u siebie produkuje wódkę.“

Mimo zwalczania alkoholizmu, pijalstwo szerzy się coraz bardziej, biorąc coraz więcej robotników i urzędników sowieckich w swoje objęcia.

WARSZAWSKA GIEŁDA.		
29 listopada b. r. (w zł. polskich).		
Gotówka:		5.20—5.20
Dolary		27.80—27.87
Franki franc.		
Czeki:		
Belgia		25.60—25.86
Holandja.		210.90—208.90
Londyn		24.45—23.90
Nowy York		5.21—5.16
Paryż		28.17—27.89
Praga		15.67—15.53
Papiery proe.		
Miljonówka		0.74—0.75
Pożyczka dolarowa.		3.30

Redaktor Stanisław Mackiewicz.

Krzyk. Jednodniówka satyryczno-humorystyczna

Krzyk.

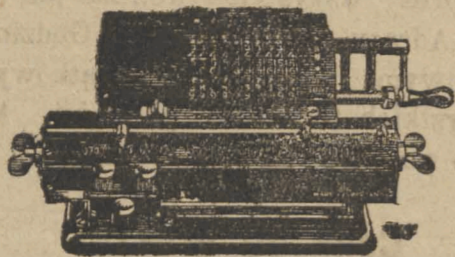
Wyszła z druku.

Cena 40 groszy.

Żądać we wszystkich księgarniach, kioskach i usprzedawców ulicznych.

Wyszła z druku.

NAJLEPSZE SZWEDZKIE
MASZYNY DO LICZENIA



ORIGINAL ODHNER

G. GERLACH. WARSZAWA.
Ossolińskich 4.

Na Gwiazdkę **POLECAMY PIĘKNIE
WYDANE W OPRA-
WACH WYTWORNYCH:**

Dobrowski-Nałęcz M. dr. Style Ludwików XVII i XVIII w. 46 rys. i inicjałów 4 zł. Oprawa od 8 zł.
Janowski A. Macis Pędrak. Powieść dla młods. z ilustr. opr. 5 zł.
Nowiński E.: Wiedza o sztuce na tie jej dziejów (Malarstwo—Architektura—Rzeźba—Przemysł artystyczny). 347 rys. na welinie 20 zł., w opr. 27 zł., wyd. luksus. na kredzie 25 zł., w opr. 32 zł.
O naśladowaniu Chrystusa. Przekł. St. Michałskiego. Wydanie na papierze bezdrzew. druk dwubarwny, inicjały prof. A. Procajłowicza 12 zł., w oprawie 17 zł., na bibułce 14 zł., w opraw. 18 zł.
We wszystkich księgarniach. Na prowizję za zalozeniem.

Trzaska, Evert i Michalski
Warszawa, Hotel Europejski.

AUGUST FOERSTER, Löbau
(Saks)

(Twórca pierwszego ćwierć-tonowego fortepianu).

Fabryka fortepianów i pianin.

Egz. od 1859 r.

Reprezentacja jeneralna na R. P.

„Muzyka” Sp. z o. o. Warszawa, S-to Krzyska 5.

Instrumenty stale na składzie.

Reprezentacja na Wilno i Okręg Wileński jest do odania tylko firmie pierwszorzędnej.

Pensjonat „GERLACH”
ZAKOPANE
ul. Krupował.

Czynny przez rok cały. Pokoje słoneczne, duże dwie werandy. Widok na Giewont. Kuchnia wykwitna.

Ceny przystępne.

PRACOWNIA GORSETÓW

„JEANETTE”

ul. Ad. Mickiewicza 15 m. 22.

Poleca gorsety i pasy najnowszych fasonów bez fiżbin, pasy dla cierpiących, do stanu odmiennego, wędrującej nerki i inne.

Dnia 23 listopada w miast. Swirze w pow. Święciańskim skradziony został wielki ranowy: sierść krótka, jasno dereszowata z trzema brązowymi plamami (na głowie, grzbiecie i około ogona) ogon krótko ucięty. Nieprawego posiadacza będą ścisli sądownie. Za odprawienie psa lub udzielenie wiadomości, gdzie się znajduje, wyznaczam sowiã nagrodę. Proszę zgłaszać się: Swir, pow. Święciańskiego Witold Gołowski albo Wilno; Montwiłłowska 18 mieszk. Pp. Umia-
stowskich.

ŁÓŻKA w wielkim wyborze
O R A Z
MEBLE wszelkiego rodzaju
poleca najtaniej
DOM HANDLOWY
S. OGÓRKIEWICZ I S-ka
Zawalna Nr. 30 telefon Nr. 804
Sprzedaż na raty i za gotówkę.

Na święta!
potrójnie oczyszczona wódka

„CZYSTA”

z Zakładów Wielko-Solecznickich

Karola Wagnera

Sprzedaż hurtowa w Wilnie

Bonifratrska 8. Tel. 395.

Żądać wszędzie.

D-H. F. MIESZKOWSKI

Sp. z ogr. odp.

Oddział w Wilnie, ul. Mickiewicza 23

TELEFON 2-99.

DZIAŁ MEBLOWY:

Wielki wybór mebli do mieszkań, biur, internatów i t. p. od najskromniejszych do najwykwintniejszych. Biurowe meble amerykańskie po cenach fabrycznych.

Ceny orientacyjne:

Lóżka angielskie	od zł.	49.—
Szafy dębowe fornierowane		90.—
Kredensy dębowe fornierowane oskłone z lustrami		245.—
Biurka pięciokształdowe		64.50
Materace miękkie z trawy morskiej		26.—
Stoły dębowe biurowe amerykańskie		98.—
Krzesła wiedeńskie		6.50

Przy regulacji gotówka kasa odlicza od wszystkich cen 7% rabatu.

Ponieważ wszelkie defekty jakie mogą powstać w meblach z winy materiału, lub wykonania, uwidaczniają się najpóźniej w ciągu 1 roku, odpowiadamy przez ten okres czasu za kupione u nas meble.

Dział manufakturowy:

Wielki wybór materiałów krajowych i zagranicznych: wełnianych, bawełnianych, białych fantazyjnych i jedwabnych.

Ubrania i palta zimowe

— i JESIENNE —

gotowe i na zamówienie.

POLSKI BANK PARCELACYJNY

Sp. z ogr. odp.

Jagiellońska 54. BYDGOSZCZ. Telefon Nr. 1340.

Przeprowadza parcelacje na rachunek własny oraz właściciela, pośredniczy przy sprzedaży i dzierżawie nieruchomości-członkom, udziela rad BEZPLATNIE w sprawach nieruchomości i korzystnym lokowaniu kapitału.

Przyjmuje wkłady i drobne oszczędności na nader korzystnych warunkach.

PP. Już czas odnowić
INŻYNIEROWIE, prenumeratę na
LEKARZE, pisma zawodowe
PRAWNICY na rok 1925

u Trzaski, Everta, i Michałskiego w Warszawie Hotel Europejski.

**NAJLEPSZY
prezent na gwiazdkę!!!**

Znaczkowe pocztowe do zbiorów.

Gotowe kolekcje znaczków pakowane w kopertach.

!!**Żądacie szczegółowego cennika!!**

№ 2036 100 znaczków Europy, każdy inny	cena	1.— zł.
2044 100 „ zamorskich, każdy inny		2.— „
2054 1000 „ całego świata		8.— „
2040 2000 „		30.— „
2001 150 znaczków Austrii, każdy inny		125 „
2008 50 „ Bułgarii		2.50 „
2007 50 „ Bostnii		3.— „
2015 50 „ Gdańska		2.50 „
2017 25 „ Grecji		1.— „
2020 100 „ POLSKI		1.— „
20 21150 „ Polski		3.— „
2048 150 „ Niemiec		1.— „
4026 100 „ Rumunji		1.— „
2030 50 „ Turcji		2.50 „
2035 100 „ WĘGIER		0.60 „
2045 50 „ kolonii francuskich		1.— „
2046 100 „ kolonii francuskich		2.50 „

Wszystka po otrzymaniu należności.

Zamawiać zaraz gdyż zapas ograniczony.

Wpłaty z góry do P. K. O. na nasz Nr. 60742, por-
to osobno nie mniej 50 gr.

Unia Esperantista Filatelejo

Jerzy Krzyżanowski

ŁÓDŹ, ul. Andrzejka Nr. 4.

Na składzie wszelkie albumy do znaczków.
Cennik na żądanie.

**DOM
Handlowo-
Przemysłowy**

„**ŚWIT**”

Wilno, Wileńska 23.

Poleca na sezon przedświąteczny: makę pszen-
ną najwyższego gatunku, rodzunki, migdały, orze-
chy w różnych gatunkach, karmelki, czekoladę i
pierniki Warszawskich fabryk, oraz grzybki, oliwę
Nicojską, konserwy rybne i jarzynnowe.

SERY emental, sileska, roquefort i krajowe
w główkach okrągłych, owoce świeże i suszone,
jako też towary kosmetyczne w wielkim wyborze
krajowe i zagraniczne.

Najtańsze źródło zakupu!!!

OWSA
OTRAB
SIANA
SŁOMY
ŻYTA

MAKI razowej

MAKI pnyłowej

MAKI pszcncj

SOLI CUKRU

SŁONINY SZMALCU

w Spółdzielni Rolnej

Kresowego Związku Ziemi

ZAWALNA 1.

TEL. 1-47

**Chcesz mieć
spokój na zimę?**

Instytucje, urzędy,
osoby prywatne,

chcące zaopatrzyć się w

WĘGIEL, KARTOFLE

i wszelkie warzywa na zimę

Już dziś niech się zwróca do

SPÓŁDZIELNI ROLNEJ

Kresowego Związku Ziemi

Zawalna Nr 1, telef. 1-47.

dla złozenia zapotrzebowania na
potrzebne im artykuły, które
najtaniej Spółdzielnia Rolna
im dostarczy.

Posiadany przez nas węgiel
wysoko-kaloryjny pochodzi z
kopalni „SILESIA” na Śląsku.

ZNALEZIONO DAM-
SKI ZEGAREK na
ul. Wileńskiej róg
Lelewela dn. 25—XI
miedzy 5—6 wiecz.
odebrać Kalwaryjska
Nr. 12 m. 3; od 3—4 g.

Udzielam lekcji
polskiego, fran-
cuskiego przygotowuje
do skót. Zakretowa
20 m 1.

Zgub. 19/XI 24 pasz-
port, wyd. przez
konsulat polski w Ber-
linie na imię d-ra Mi-
kołaja Bloch oraz
książeczka wojsk wyd.
przez P.K.U. Wilno—
zniawiania się.

Sklep

do odstąpienia w dob-
rym punkcie, z urzą-
dzeniem i towarom
przy sklepie dwa po-
koje i kuchnia, w
mieszkanie wodociąg,
elektryczność i piec
do chleba.

W. Pohlanka Nr 19
m. 7. A. Monkiewicz.

Poszukuje

Stanisława Ursin-
Szwajcra, toby wie-
dział o miejscu po-
bytu proszę o laska-
we podanie do wia-
domości. Wilno, ul.
Ostrobramska 5—15.

Dwa pokoje
frontowe na I p od-
powiedne na gabinet
lekarSKI lub biuro do
wynajęcia Jagielloń-
ska 7 m. 2.

Dr. W. LEGIEJKO
choroby wewnętrzne
(spec. płuc i żołądka)
Przyjmuje od 9—11
6-7 wiecz ul. Ad. Mi-
kiewicza 21 m. 1.

Pokoje

elegancko umeblowa-
nogo poszukuje w
centrum miasta przy
solidnej rodzinie. Ofer-
ty listowe do red.
„Słowa” dla „Samot-
nej”.

Udzielam lekcji
matem. łaciny, pol-
skiego, w zakresie
szkoly średniej Bursa
Zeńska Zamkowa 24
Z. D.

Poszukuje

miejscu zarządzającej
dużym gospodarstwem
kobiecom, na wal.
Długoletnia praktyka;
mogę opiekować się
choroimi. Poważne ro-
komendacje. Dowie-
dzięć się ul. Zakreto-
wa 24 mieszk. 2.